

## Siodma pożyczka wojenna.

Obligacje VII. pożyczki wojennej na 50 i 100 koron są już gotowe i rozosłane zostały do miejsc subskrypcji. W tych dniach będą gotowe obligacje na 1000 koron. Każdy subskrybent może obligacje otrzymać już przy subskrypcji.

Termin podpisywania pożyczki wojennej został przedłużony do dnia 15. b. m. godzina 12 w południe. Każdy, kto ma oszczędzoną gotówkę, powinien we własnym interesie ulokować ją w pożyczce

wojennej. W kasach oszczędności przeważnie wynosi procent od 100 koron na rok 3 K. 75 h., zaś w bankach przeciętnie tylko 3 K. 50 h. Obligacja pożyczki wojennej na 100 koron przynosi rocznie 5 K. 50 h. Jeżeli posiadacz książeczki wkładowej na 100 koron nie pobiera procentu, czyli pozostawia kapitał na procent składany, to pierwotna wkładka na sto koron podwoi się i będzie wynosić 200 koron po latach 18 przy procencie  $3\frac{3}{4}$  koron.

Jeżeli posiadacz obligacji pożyczki wojennej na 100 koron, która go skutkiem korzystnych warunków

subskrypcji kosztuje 91 K. 54 h., oszczędzone 8 K. 46 h. (reszta ze 100 koron) da do kasy oszczędności, a następnie będzie dodawać do tej kwoty półroczne kupony po 2 K. 75, to już po 13 latach, a więc o pięć lat wcześniej podwoi się jego kapitał, czyli wyniesie 200 koron.

O zwińście, tak samo jest z obligacjami na 1000 K., lub na 10 000 K. i tak dalej. Korzyść jest tak widoczna i tak wielka, że powinna być wytarczającą zachętą do podpisywania pożyczki wojennej.

# Z tygodnia.

## Tydzień K. B. K.

Książę Biskupi Komitet ogłosił następującą odezwę:

Straszliwa pożoga wojenna płonie już czwarty rok nad naszą Ojczyzną. Szerokim pasem otoczył nas front bojowy, żywym ogniem palący ziemię naszą. Tysiące braci spieszą na krwawe boje ku wszystkim stronom świata, pozostawiając bezradne w smutku rodziny, a osierociłe bez opieki zagrody i zagony. Nad całym naszym krajem zawisła szara, nieustanna troska: niepewność dalszego losu, nie tylko własnego i swych najdroższych, lecz i całej Ojczyzny. A chociaż niesprężysta siła naszego narodu pozwoliła na to, by tu i ówdzie zaczęły się już zabijać rany zadane w pierwszym roku wojny, to jednak nędza zaczyna ogarniać coraz to szersze kręgi społeczeństwa.

Naród, chcący żyć, musi się na to zdobyć, by położyć kres, lub przynajmniej wydatnie ulżyć tej włości nędzy, która się szerzy wewnątrz kraju otoczonego wojną. Wszak to właśnie ta część narodu, która pracuje na rodzinnych zagrodach, ci, którzy nie biorą bezpośrednio udziału w walkach mają za zadanie utrzymanie tego, co ocalało i zapewnienie rozwoju na przyszłość.

Książę Biskupi Komitet pomocy dla ofiar wojny (K. B. K.) wziął na swe barki to ciężkie zadanie, by tym, którzy poza frontami cierpią, przynieść pomoc i ulgę. O trzech już lat K. B. K. wytyła siły, by walczyć z głodem, nędzą i zarazą, temi nuchronnymi towarzyszami wojny. Dzięki (fiarności całego świata, któremu nie był obojętny los cierpiącej Polski, zwłaszcza zaś dzięki akcji rozpoczętej przez ś. p. Henryka Senkiewicza, a wspomóżonej potężnym wznowieniem Jego Świątobliwości Papieża Benedykta XV, mógł K. B. K. przez obiegłe trzy lata rozwijać swą działalność. Złożono kilkadziesiąt szpitali epidemicznych, powołano do życia i wspomóżono cały szereg instytucji opiekuńczych się dziećmi, odziano tysiące uchodźców, zaczęto budować zniszczone domostwa, słowem starano się złagodzić klęski wojenne.

Ale rozszerzający się płomień wojny, obejmujący coraz to inne narody, a niszczący wszystko na drodze, zamknął wszystkie zewnętrzne źródła pomocy. Dziś możemy liczyć tylko na środki płynące z własnego kraju, i jeśli te zawiodą, działalność K. B. K. ustanie, gdyż fundusze są na wyczerpaniu.

Szereg instytucji i praca, mająca na celu pomoc dla najniebezpieczniejszych, a zwłaszcza ochronę dzieci, tej nadziei narodu — nie mogą i nie powinny upaść z braku środków! Dział więc, kiedy od trzech lat działa gotowa organizacja, a kiedy równocześnie grozi brak środków do dalszej pracy, K. B. K. zwraca się do społeczeństwa polskiego, by mu przysłało w wydatną pomoc materialną.

W czasie świąt Bożego Narodzenia, kiedy wschodząca gwiazda wigilijna przypomni zapowiedź Złotego wienca świata, niechaj nikt z Polaków, nikt z ludzi, co sercem potrafi ogarnąć ból i gorzkie rękły, nie odwraca się od wydatnej ofiary! Naród, który własną siłą i (fiarnością zdoła złagodzić swoją nędzę wojenną, da tem samem najlepszy znak, że zdolny jest do życia.

Książę Biskupi Komitet  
† Adam Sapieha  
ksiądz O. S. K. KRAKÓWSKI  
przewodniczący.

O 23 grudnia przyjmować będą dobrowolne datki: Książę Biskupi Komitet (ul. Kapucyńska 13, II piętro, rano 10-1). Kasytorz Książę Biskupi (ul. Biskupi od 9-1 rano) oraz wszystkie delegacje K. B. K. rozrzucone po kraju. Wpłacać można także na konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 143.006, na rachunek bieżący K. B. K. w Banku

Krajowym i jego filiach (Kraków, Plac Szczepański), lub na rachunek bieżący K. B. K. w Banku Przemysłowym, filia Kraków, Rynek 1. 31.

## Oreddie Wilsona do Kongresu.

Przy otwarciu obrad kongresu dnia 4. b. m. popołudniu wygłosił Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych, następującą mowę:

„Akty gwałtów, zamierzone przeciwko nam przez sięgających zgubę władców Niemiec, są od dawna zbyt jawne i zbyt godne nienawiści ze strony każdego Amerykanina, ażeby je powtarzać jeszcze. Naszym naturalnym celem jest wygranie wojny i my ani nie osłabniemy, ani nie damy się odstraszyć, dopóki wojna nie będzie wygrana. Naród amerykański chce pokoju przez pokonanie złego, przez stanowczą klęskę tych wszystkich ciemnych mocy, które burzą i uniemożliwiają pokój.

„Tę straszną istotę, której brzydkie oblicze pokazują nam panujące kłótnie w Niemczech, niebezpieczeństwo ciągłych intryg i gwałtów, których wcieleniem jest potęga niemiecka, ta nieczna i czci pozbawiona istota, niezdolna do utrzymania poważnego pokoju, musi być zwyciężona, a jeżeli jej nie można całkowicie zniszczyć, to trzeba co najmniej wykluczyć ją z przyjacielskiego związku narodów.

„A potem, gdy ta moc zostanie wreszcie zmierzona, gdy przyjdzie czas, w którym będziemy mogli mówić o pokoju, gdy lud niemiecki będzie mieć godnych załóżników pośredników i gdy ci mężowie okazywać imieniem swojego ludu gotowość do pojęcia się z ogólnym wyrokiem narodów, celem ugruntowania przyszłych praw i mów — wtedy chętnie i rzetelnie zapłacimy cenę pokoju.

„Słyszycie za mą głos ludzkości, brzmiący w przestworzach. Odzywa się on coraz głośniejszym, coraz bardziej przekonującym, a domaga się, ażeby wojna nie została ukończona szybkością myśli, ażeby żadna narodowość i żaden lud nie zostały skrzywdzone, lub ukarane dlatego, że nieodpowiedzialni panujący wywołali to nieszczęście, godne klątwy. Wyrazem tego przekonania jest formuła: bez aneksji i odszkodowań. Ponieważ ta właśnie krótka formuła obejmuje w sobie prawa wszystkich ludzi, Niemcy, mistrze w prowadzeniu wojny, czyli jej zrzeczenie, ażeby lud rosyjski, a także ludy innych krajów, które są dostępne dla agentów niemieckich, obalamy w tym celu, ażeby uzyskać przedwczesny pokój, zanim autokracja otrzyma należąca odpowiedź i zanim narody same będą mogły postanowić o swoim losie. Musimy pokazać tym autokratom, jak kruchemi są ich roszczenia do przewodnictwa w dzisiejszym świecie.

„Naszem obecnym zadaniem jest wygranie wojny i niech nas od tego nie powstrzyma. Wszystkie nasze siły i rezerwy w ludziach, pieniądze i materiały poświęcimy temu celowi, aż go osiągniemy.

„Niemcy rozszerzyli swoje panowanie na inne narody i kraje: na wielką monarchię austro-węgierską, na kraje bałkańskie, na wolną Turcję i Azję. Kraje te musimy uwolnić od tego. Nie zaprzeczamy Niemcom powodzeń na polu przemysłu i nanki — przeciwnie, podziwiamy je. Niemcy stworzyli zabezpieczone pokojem światowym wielkie państwo handlowe. Ale w chwili, gdy sobie zabezpieczyli tryumf pokoju, w chwili owej postanowili zdobyć dla siebie siłą czczone militarne i polityczne panowanie, ażeby rozprężyć swoich przeciwników, najbardziej w Niemczech znienawidzonych i największą wzbudzających obawę, o ileby się nie powiodło zniszczenie tych przeciwników.

„Pokój, który zawrzemy, zagoić musi te rany. Musi wyswobodzić narody, musi szczątkową niegdys ludność Belgii i północnej Francji uwolnić od pruskiej grzyzy, musi także ludy Austro-Węgier, Bałkanu, tudzież Turcji europejskiej i azjatyckiej uwolnić od panowania pruskiej autokracji militarnej i handlowej. Musimy jednakże zaznaczyć, że nie chcemy żadną miarą szkodzić Austro-Węgrom i że nie jest naszą rzeczą zajmowanie się instytucjami narodów.

„Najgrzszą rzeczą, jakaby mogła spotkać lud niemiecki, byłoby to, gdyby po wojnie musiał on dalej żyć pod mocą ambitych i podstępnych pałów swoich, którzy usiłują zamąć pokój świata. Gdyby Niemcy miały nadal być pod panowaniem tej klasy, nie mogłaby ich przyjąć do związku narodów, który na przyszłość ma być ręką i pokojem. Ten związek musi być zjednoczeniem ludów, a nie rządów. Naród rosyjski został zatruty przez tych samych kłamców, którzy zaśepili lud niemiecki, a truciznę podały te same ręce.

## Ameryka wypowiada wojnę Austro-Węgrom.

W myśl oreddie Wilsona i ba reprezentantów przyjęła rezolucję, wypowiadając wojnę Austro-Węgrom. Rezolucja ta brzmi, jak następuje:

„Ponieważ rząd austriacko-węgierski wobec rządu i narodu Stanów Zjednoczonych przez zerwanie stosunków dyplomatycznych i popieranie polityki Niemiec w sprawie łodzi podwodnych, Niemiec, z którymi Ameryka pozostaje w wojnie, wystąpiły w sposób nieprzyjacielski i ponieważ Austro-Węgry udzieliły swojemu sprzymierzeńcowi wszelkiego poparcia dla dalszego prowadzenia wojny na morzu i lądzie, z rządem i narodem Stanów Zjednoczonych. Zgromadzeni w kongresie Senat i Iba reprezentantów uchwalają, że od 5 grudnia w południe istnieje między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonymi stan wojenny. Upełnomocnia się prezydenta i wzywa się go, by wszystkie siły zbrojne Ameryki na morzu i lądzie, jako też wszelkie środki pomocnicze, stojące rządowi do dyspozycji, użył w wojnie przeciw Austro-Węgrom i doprowadził walkę do pomyślnego końca.

## Armia polska w Rosji.

Petersburski „Dziennik Narodowy“ z 21. listopada donosi:

Wszyscy żołnierze polscy z garnizonu w Głuchynie zostali na własne żądanie zwolnieni ze służby wojskowej w armii rosyjskiej. Komitet polski w Głuchynie zażądał zwolnienia wszystkich Polaków, służących w armii rosyjskiej, wskazując na fakt uznania przez Rosję niepodległości Polski.

W związku z tą wiadomością donoszą do berlińskiego „Lokal Anzeigera“, że rząd rosyjski wydał rozkaz o unarodowieniu armii. Według tego rozporządzenia ma być dozwolone w przyszłości swobodne grupowanie się według narodowości w ramach jednostki bojowej.

Tak więc Polacy, należący do armii rosyjskiej, zostaną wyeliminowani z szeregów rosyjskich i utworzą odrębną jednostkę wojskową. Armia polska w Rosji będzie neutralną względem zewnętrznych przeciwników Rosji.

## Głosy publiczne.

Ze sportu narciarskiego. W czasie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w Zakopanem w dniach 26 do 30 grudnia b. r. pięciodniowy kurs narciarski dla początkujących i wprawnych narciarzy, urządzony staraniem Towarzystwa Narciarzy w Krakowie. Bliższych informacji udziela Sekretariat Towarzystwa, ul. Jagiellońska 11, parter. (Biuro ogłoszeń Wł. Grabowskiego) od 9-1.

## Album Legionów polskich.

Nakładem „Nowości Ilustrowanych“ wyszedł już z druku I. zeszyt

### Albumu Legionów Polskich

przedstawiający w licznych fotografiach historię tworzenia armii polskiej.

### Album Legionów Polskich

jest do nabycia w Administracji „Nowości Ilustrowanych“ i w księgarniach po cenie 2 korony za egzemplarz. Na przesyłkę pocztową należy dołączyć 50 halerzy